

Sygn. akt I ACa 746/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko J. K.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt I C 565/09

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 746/14

UZASADNIENIE

Powódka J. M. domagała się zasądzenia od pozwanej J. K. kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwot 10 902 zł i 2 310 \$ tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazywała, że w dniu 22 lipca 2008 r., w gabinecie pozwanej - (...) Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w S., został przeprowadzony u powódki zabieg protetyczny. Usługa jednakże została wykonana

wadliwie, założone korony były krzywe, uciskały na dziąsła, powodując uporczywy ból, uniemożliwiały zamknięcie szczęki. Po powrocie do miejsca zamieszkania w S. powódka z powodu narastającego bólu udała się do lekarza, który usunął wadliwe korony i przeprowadził leczenie zębów. W związku z zawinionymi działaniami pozwanej powódka poniosła szkodę majątkową w łącznej wysokości 10 902 zł oraz 2 310 \$. Pozostała dochodzona kwota 60 000 zł to zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Pozwana J. K. w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, wskazując, że leczenie stomatologiczne powódki przebiegało prawidłowo, zgodnie ze sztuką medyczną.

W toku procesu do strony pozwanej z interwencją uboczną przystąpił (...) SA w W., wnosząc o oddalenie powództwa w całości i popierając stanowisko wyrażone przez pozwaną.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwoty: 10 902 zł z ustawowymi odsetkami od 10 listopada 2009 r., 2 310 \$ z ustawowymi odsetkami od 10 listopada 2009 r. i 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od 10 listopada 2009 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego; zasądził od powódki na rzecz interwenta ubocznego kwotę 2 447 zł tytułem kosztów interwencji, nakazał pobrać od powódki z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 2 453,16 zł tytułem kosztów sądowych i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 1 953,16 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwana J. K. prowadzi (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w S., który świadczy usługi medyczne z zakresu stomatologii. W zakładzie pozwanej pracuje kilku lekarzy stomatologów, w tym K. S., która nie posiada specjalizacji w dziedzinie protetyki stomatologicznej. W 2008 r. pozwana miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) SA w W.. Powódka na stałe zamieszkuje w S.. Zanim przyjechała do Polski latem 2008r., aby odwiedzić syna i znajomych, już od trzech lat planowała wyleczenie zębów i uzupełnienie ubytków przez wykonanie koron dentystycznych. Z uwagi na różnice cenowe, zabiegi planowała przeprowadzić w Polsce. Od znajomej w C. otrzymała kontakt do gabinetu prowadzonego przez pozwaną. W czerwcu 2008 r. powódka skontaktowała się z zakładem pozwanej i w rozmowie z recepcjonistką W. C., ustaliła pierwszy termin wizyty na dzień 22 lipca 2008 r., planując, z uwagi na nieobecność protetyka, jedynie konsultację i leczenie zachowawcze w celu przygotowania zębów do założenia koron. Lot powrotny do S. powódka miała zarezerwowany na dzień 16 sierpnia 2008 r. W dniu 22 lipca 2008 r. powódka stawiła się w siedzibie (...) w S. . W trakcie wizyty pozwana wraz z K. S. stwierdziły, że istnieje możliwość wykonania prac protetycznych, ponieważ protetyk wrócił z urlopu. Na podstawie zdjęcia rentgenowskiego oraz po przeprowadzonym badaniu jamy ustnej powódki, stwierdziły, że stan zębów nie budzi zastrzeżeń i pozwala na założenie koron porcelanowych, a prace można rozpocząć zaraz. Zapewniały przy tym powódkę, że wszystkie prace uda się wykonać przed 16 sierpnia 2008r. tj. przed planowanym wylotem powódki do U.. Powódka została też zapewniona o możliwości dokonania poprawek założonych koron. Jako najlepsze rozwiązanie wskazano powódce wykonanie dwóch zablokowanych mostów. Powódka wyraziła na to zgodę. Lekarz stomatolog K. S. przystąpiła więc do tzw. leczenia zachowawczego: próchnicy w jedyńce lewej i prawej, przyszyjkowego ubytku, wypełnienia na powierzchni zgryzowej w piątce górnej i prawe, w trójce lewej i prawej, ubytków przyszyjkowych w trójce górnej lewej i szóstce górnej lewej, w czwórce górnej ubytku na powierzchni stycznej bliższej. W tym samym dniu spiłowała powódce 8 zębów w dolnej szczęce pod korony, wykonała odciski szczęki oraz założyła korony tymczasowe. Po tej wizycie powódka zapłaciła kwotę 1 200 zł. Po spiłowaniu zębów u powódki wystąpiły dolegliwości bólowe. Podczas następnego wizyty w dniu 29 lipca 2008 r. powódka zgodziła się dodatkowo na wykonanie koron zębów górnej szczęki, wobec czego spiłowano jej jedyńki i lewą dwójkę, wykonano odcisk i założono korony tymczasowe. Tego samego dnia przymierzono powódce korony zębów dolnej szczęki – w jej odczuciu były one krzywe i za krótkie, o czym poinformowała lekarza i pozwaną. Informowała również o dolegliwościach bólowych. Tego dnia powódka zapłaciła pozwanej łącznie kwotę 5 010 zł. W trakcie kolejnej wizyty w dniu 1 sierpnia 2008 r. założono powódce korony zębów dolnej szczęki na tymczasowym cemencie. Po powrocie do domu powódka stwierdziła, że założone korony są krzywe, nieszczelne, uniemożliwiają prawidłowe zamknięcie szczęki i uciskają na dziąsła. Powódka nie mogła wyraźnie mówić, jeść, korony kaleczyły jej język, a ból zębów pod koronami uniemożliwiał wypoczynek nocny i normalne funkcjonowanie. Powódka telefonicznie skontaktowała się z pozwaną i poinformowała ją o swoich dolegliwościach. W

dniu 5 sierpnia 2008 r. powódka zgłosiła się na kolejną wizytę z dolegliwościami bólowymi, wyrażając niezadowolenie z powodu niedopasowanych koron zębów szczęki dolnej. W czasie wizyty wykonano powódce przymiarkę koron zębów szczęki górnej. Po powrocie do domu powódka nadal odczuwała ból zębów, o czym poinformowała telefonicznie pozwaną. Podczas kolejnej wizyty w dniu 12 sierpnia 2008 r., powódce zostały założone korony na zęby szczęki górnej i dolnej, zacementowane na tymczasowym cemencie typu fleczer. Powódka w dalszym ciągu odczuwała ból zębów, szczęki oraz skrzywienie zgryzu. W tym dniu powódka uściła pozostałą do zapłaty kwotę w wysokości 4 360 zł, w tym 3 700 zł za wykonanie koron porcelanowych oraz kwotę 660 zł za przygotowanie zębów do założenia koron. Łącznie koszt leczenia w gabinecie pozwanej wyniósł 10 570 zł (wykonanie piętnastu porcelanowych koron po 600 zł każda; przygotowanie zębów do założenia koron – 1570 zł). Po powrocie do domu powódka zauważyła, że pomiędzy koronami a dziąsłami są duże szczeliny, korony odstawały, a w samych koronach są dziurki. Nadal odczuwała duży ból uniemożliwiający jej jedzenie i spanie. 13 sierpnia 2008r. zdecydowała się przełożyć powrót do S., celem naprawienia wadliwe wykonanych koron, o czym poinformowała pozwaną telefonicznie. W zmianie rezerwacji lotu pomógł powódce syn, a koszt zmiany rezerwacji wyniósł 332 zł. Podczas wizyty powódki w dniu 19 sierpnia 2008 r. pozwana nie była obecna. Przeglądu koron dokonała K. S., która stwierdziła, że praca została wykonana bardzo dobrze i nie występują żadne wady. Uzupełnienia protetyczne zostały zacementowane cementem tymczasowym typu fleczer, a wizytę kontrolną zaplanowano na maj 2009 r. Ponieważ powódka w dalszym ciągu odczuwała ból szczęki, uszu, głowy, w dniu 21 sierpnia 2008 r. udała się na konsultację do innego gabinetu - (...) w K.. W dniu 30 sierpnia 2008 r. powódka wyjechała z Polski. Po powrocie do S., z powodu narastającego bólu, powódka w dniu 18 września 2008 r. udała się do lekarza stomatologa – J. W., prowadzącego gabinet w C., który na podstawie zdjęcia rentgenowskiego stwierdził, że zęby pod koronami nie zostały należycie wyleczone i że korony były za grube i uciskały dziąsła, co powodowało ich niedokrwienie i ból, część koron była nieszczelna i założona między innymi na zęby słabe, ruszające się i wymagające leczenia kanałowego, niektóre korony były zakleszczone na źle spiłowanych zębach, nie były dostosowane do kształtu zębów. Po ściągnięciu mostu w odcinku górnym lekarz stwierdził, że nieprawidłowy kształt uzupełnień i ich zablokowanie uniemożliwiały powódce prawidłową higienę, co spowodowało próchnicę, stwierdził również niedostateczną szczelność brzegów uzupełnień. Most dolny także został ściągnięty. W wyniku nadmiernego oszlifowania zębów doszło do zapalenia miazgi zęba 33, a w wyniku wadliwego wykonania mostu doszło do zaniku korzeni zębów 41, 45, 31. Nadto powódka miała chroniczny stan zapalny dziąseł z paradontozą. Z uwagi na brak informacji na jakim cemencie dolne korony zostały osadzone, lekarz zdecydował się na pocięcie korony dolnej i ściągnięcie korony górnej. Następnie usunął powódce dwie dolne jedynki, które chwiały się z powodu zaniku kości oraz prawą dolną czwórkę. Rozpoczął również leczenie lewej dolnej trójki. Usunięte i leczone zęby były przykryte koronami założonymi w gabinecie pozwanej. Koszt leczenia powódki w S. w gabinecie J. W. wyniósł 2310 \$, w tym diagnostyka – 105 \$, prześwietlenie radiograficzne – 145 \$, leczenie kanałowe zęba – 625 \$, ekstrakcja trzech zębów – 145 \$, tymczasowy dolny most – 1000 \$.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka wykazała istnienie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanej w postaci nienależytego wykonania zobowiązania, powstania szkody w jej majątku oraz adekwatnego związku przyczynowego między nimi. Pozwana nie zdołała natomiast obalić domniemania, że nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Sąd uwzględnił żądanie powódki w zakresie odszkodowania obejmującego zwrot poniesionych przez powódkę kosztów wykonania przez pozwaną wadliwych koron w wysokości 10 570 zł (900 zł – wykonanie koron; 1 570 zł przygotowanie zębów pod założenie koron) oraz zwrot kosztów ponownego leczenia w wysokości 2 310 \$, a także koszt zmiany rezerwacji biletu lotniczego w kwocie 332 zł. W ocenie Sądu powódka wykazała, że w wyniku leczenia w gabinecie pozwanej doznała rozstroju zdrowia, polegającego początkowo na dolegliwościach bólowych, a następnie również w postaci stanu zapalnego dziąseł, paradontozy i próchnicy zębów w nieszczelnościach i pod koronami. Wskazanych powyżej dolegliwości przed wizytą w gabinecie pozwanej powódka nie miała. Niedbale przeprowadzone leczenie powódki było źródłem jej fizycznego bólu i psychicznego cierpienia. W ocenie Sądu adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyły obie strony.

Pozwana w swej apelacji wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzucała:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 471 kc w zw. z art. 472 kc w zw. z art. 474 kc przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że podstawą odpowiedzialności kontraktowej pozwanej, będącej odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka za działania św. lek stomatolog S., której można przypisać winę jest jej niedbalstwo w leczeniu powódki, podczas gdy ustalenie takie nie jest uprawnione, gdyż nie wynika z materiału dowodowego;

- art. 445 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wobec wykazania winy pozwanej powódka ma możliwość dochodzenia zadośćuczynienia;
- art. 415 kc w zw. z art. 430 kc oraz art. 445 §1 kc w zw. z art. 444 kc przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana ponosi wobec pozwanej także odpowiedzialność deliktową podczas gdy brak jest ustaleń Sądu wskazujących, by stomatolog S. niezależnie od zakresu zobowiązania naruszyła przepisy prawa zachowując się bezprawnie;
- art. 443 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze zbiegiem odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, podczas gdy Sąd nie ustalił, by świadek S. dopuściła się wobec powódki czynu niedozwolonego, a konkretnie zdarzenia, stanowiącego naruszenie prawa bądź zasad współżycia społecznego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez błędne przyjęcie, że:

- powódka z uwagi na nieobecność protetyka planowała jedynie konsultację i leczenie zachowawcze w celu przygotowania zębów do założenia koron;
- na pierwszej wizycie zaproponowano powódce wykonanie dwóch zablokowanych mostów;
- na następnej wizycie powódka zgodziła się dodatkowo na wykonanie koron górnej szczęki;
- w odczuciu powódki zęby dolnej szczęki były krzywe i za krótkie, o czym poinformowała pozwaną i lekarza, jak też zgłosiła dolegliwości bólowe;
- po wizycie w dniu 1 sierpnia 2008 r. powódka stwierdziła, że założone korony są krzywe, nieszczelne, uniemożliwiają prawidłowe zamknięcie szczęki i uciskają na dziąsła, nie mogła wyraźnie mówić, korony kaleczyły język, a ból zębów uniemożliwiał wypoczynek nocny i normalne funkcjonowanie;
- pozwana zgłaszane dolegliwości bagatelizowała;
- po zacementowaniu koron na tymczasowym cemencie wizytę zaplanowano na maj 2009 r.

podczas gdy uzupełnienia protetyczne zostały wykonane prawidłowo, umocowanie uzupełnień na cemencie tymczasowym zostało dokonane, w związku z planowanym powrotem powódki do U. i zgodnie z jej zapewnieniami, że w U. ma zaprzyjaźnionego lekarza, który prace protetyczne osadzi na stałe, jeśli nie zajdzie potrzeba wykonania jakichkolwiek poprawek, zaś przyjazd majowy wiązał się ze ślubem syna powódki i wizytą niejako przy okazji;

- w dniu 18 września 2008 r. powódka udała się do lekarza w U., który dokonał usunięcia mostów przez ich rozcięcie, stwierdził wadliwe wykonanie mostów, konieczność leczenia zębów, leczenie kanałowe zęba, za co

powódka zapłaciła kwotę 2 310 \$, podczas gdy jak wynika z dokumentacji powódka do lekarza W. w U. zgłosiła się w dniu 1 października 2008 r.

- postępowanie lek. S. było niestaranne, tak w zakresie planowania jak i wykonania, przeprowadzone bez przygotowania pacjentki, w krótkim czasie, bez kontroli periodontologicznej i endodontycznej, praca osadzona na cemencie typu fleczer, co doprowadziło do utworzenia się nieszczelności i powstania dolegliwości bólowych, zaplanowanie wizyty kontrolnej na zbyt długi okres i dopuszczenie dokonywania kontroli prac przez nieokreślonego lekarza w U., które to ustalenia dokonane zostały w oparciu o opinię biegłego, podczas gdy opinia biegłego pozostawała wewnętrznie sprzeczną, z opinią zasadniczą oraz opinią uzupełniająca wydaną na rozprawie;

3. pominięcie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, w tym:

- jednoznacznego ustalenia jakości i staranności wykonanej pracy i prawidłowości przeprowadzonego leczenia w gabinecie pozwanej, przez nie uwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, bądź dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej dr. A. G., w sytuacji gdy opinia na której się Sąd oparł była spreczna z zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków S. i W. C., a nadto z dotychczasowymi opiniami biegłego A. G.

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia:

- art. 233 § 1 kpc, przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w tym dokumentacji z gabinetu (...), której oryginał wbrew ustaleniom Sądu został złożony do akt sprawy, nie nosi śladów skreśleń ani przerobień i prawdziwość zapisów nie została zakwestionowana przez powódkę, zeznań świadka S. i świadka W. C., przy jednoczesnym bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom powódki, świadka G. M. i A. C., nienależytym rozważeniu treści opinii biegłego dr. A. G., jej wniosków oraz sprzeczności pomiędzy opinią zasadniczą oraz opiniami uzupełniającymi.

Powódka w swej apelacji wносиła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej J. K. dodatkowo kwoty 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku z przeprowadzonym przez pozwaną leczeniem wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej; zasądzenie od pozwanej J. K. na rzecz powódki J. M. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, tj. kwoty 3 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; o nieobciążanie powódki J. M. kosztami interwencji; nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach od pozwanego dodatkowo kwoty 2 447 zł tytułem kosztów sądowych, względnie o odstąpienie od obciążenia powódki J. M. kosztami sądowymi; zasądzenie od pozwanej J. K. na rzecz powódki J. M. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zarzucała:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy wynikających z zebranego materiału dowodowego, który Sąd w całości podzielił, a w konsekwencji dokonanie niepełnych ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę i czasu jej trwania, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki zadośćuczynienia w rażąco niskiej kwocie;

- art. 100 zdanie drugie kpc poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki połową kosztów sądowych oraz zniesienie wzajemnie między stronami kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy powództwo zostało co do zasady uwzględnione, a określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu;

- art. 107 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego połowy kosztów interwencji w sytuacji, gdy powódka nie jest stroną przegrywającą sprawę;

- art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc poprzez ich wadliwe zastosowanie i nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach od powódki z zasądzonych roszczenia połowy kosztów sądowych w sytuacji, gdy powództwo zostało co do zasady uwzględnione, a określenie wysokości należnego powódce roszczenia zależało od oceny Sądu;

- art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i nieodstąpienie od przewidzianego w art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążenia kosztami;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności składających się na krzywdę powódki, które Sąd ustalił, a w konsekwencji uznanie, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 15 000 zł spełnia kryterium „odpowiedniego” w rozumieniu powołanego przepisu, a nadto naruszenie tego przepisu wskutek miarkowania wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w oparciu o kryterium stopy życiowej społeczeństwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wynikający z zebranego w sprawie materiału dowodowego, który Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując za własny. Liczne zarzuty apelacji pozwanej odnoszące się do błędnego ustalenia stanu faktycznego są niezasadnione, bowiem fakty ustalone przez Sąd wynikają z przeprowadzonych dowodów, co zostało szczegółowo i w pełni prawidłowo omówione w motywach, w części dotyczącej oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów. Ponadto zarzuty błędnych ustaleń zawarte w wyżej wskazanym pkt 2 zarzutów apelacji nawet jeśli byłyby uprawnione (czego Sąd Apelacyjny nie przyjmuje) to tak nie miałyby to wpływu na zasadę odpowiedzialności pozwanej. Nie ma bowiem znaczenia to czy powódka planowała tylko konsultację, kto zaproponował wykonanie pełnego zabiegu, kto zabiegał o to, jakie były odczucia powódki, czy pozwana bagatelizowała zgłaszane dolegliwości, w jakich datach planowano wizyty i w jakiej konkretnie dacie powódka zgłosiła się do stomatologa w U.. Istotne jest, iż zabieg został wykonany, a (o czym niżej) wykonanie to było nienależyte.

Nieuprawnione są zarzuty pozwanej odnoszące się do naruszenia przepisów proceduralnych. W szczególności za niezasadny uznać należy zarzut nie uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, bądź dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego doktora A. G. (2).

Ustalając czy usługa stomatologiczna została wykonana prawidłowo i czy istniała konieczność usunięcia wykonanych prac, Sąd oparł się na opiniach biegłych. Tu zaznaczyć należy, iż też wcześniej powołana biegła - dr B. B. również uznała pracę pozwanej za nieprawidłową. W opinii tej znalazła się tylko kontestacja metody leczniczej wykonanej przez stomatologa w U. oraz uwaga, iż pozwana działała pod wpływem presji. Oba wnioski nie mają znaczenia dla oceny żądania pozwu. To jaką metodę leczenia zastosował stomatolog w U. nie jest przedmiotem oceny. Nie było zamiarem powódki leczenie uzębienia w U. (co wynika z materiału dowodowego i jest zrozumiałe ze znanego Sądowi ekonomicznego punktu widzenia), powódka zmuszona została do szukania pomocy w celu usmierzaniu bólu i likwidacji dyskomfortu w S., a lekarz, do którego się udała, doprowadził do tego efektu. Uwaga biegłej, iż pozwana działała pod wpływem presji wykraczała poza zakres zlecenia danego biegłej, a ponadto, bez względu na to kto napierał, usługa została wykonana. Jeżeli nawet to powódka nalegała na jej wykonanie, w sytuacji gdy nie było ku temu warunków, obowiązkiem profesjonalisty było po prostu odmówienie. Nie było natomiast podstaw dla zlecenia

biegłemu A. G. (2) sporządzenia opinii uzupełniającej. Biegły takową opinię wykonał i właśnie w niej całkowicie zanegował metodykę pracy dokonaną w placówce pozwanej.

Opinie biegłych Sąd uznał za przekonujące, rzeczowe i profesjonalne. Nie budzą one w szczególności zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy stanowczo podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłego niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii. (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000r. z uzasadnieniem, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Nie jest to jednak jeszcze podstawą do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne.

Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., II CKN 639/99, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1999r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284; wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2001r., IV CKN 478/00, nie publ.; uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2009r., I ACa 78/09, nie publ.). Z tego typu sytuacją mamy do czynienia w sprawie. Opinie zostały ocenione przez Sąd jako przekonujące, zrozumiałe i wyczerpujące. Biegli podeszli do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy i na ich podstawie możliwe było dokonanie oceny żądania pozwu.

Nieuprawnione są zarzuty apelacji pozwanej dotyczące dowolnej oceny przeprowadzonych dowodów. Owa ocena (co zostało już wyżej podniesione) dokonana została w sposób wnikliwy i prawidłowy. W szczególności podziela Sąd Apelacyjny stanowisko, iż świadek W. C. nie posiadała informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczących przebiegu leczenia powódki. Świadek pracuje w recepcji zakładu, a jej kontakt z powódką ograniczał się do umawiania jej na kolejne wizyty. Natomiast zeznania świadka K. S., w których wskazała, że powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń i dolegliwości bólowych w czasie leczenia i do ostatniej wizyty była zadowolona z efektów leczenia były niewiarygodne, gdyż nie znalazły potwierdzenia w okolicznościach faktycznych sprawy. Powódka konsekwentnie i jednoznacznie wskazywała przyczyny natury finansowej jako powód podjęcia leczenia w Polsce. Jest to jest zrozumiałe i przekonujące. Zatem twierdzenie, że powódka miałaby dopuszczać kontynuowanie leczenia w U., nie jest wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Powódka była nastawiona na przeprowadzenia całego procesu leczenia w Polsce, o czym informowała pozwaną, proponowała częstsze wizyty w celu terminowego zakończenia leczenia, a ostatecznie zdecydowała się nawet na przesunięcie terminu powrotu do U.. Twierdzenia, iż powódka była zadowolona z wykonanego zabiegu stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków powołanych przez powódkę, a przede wszystkim z niekwestionowanymi faktami, iż udała się do stomatologa w K. (...), a następnie w U., gdzie leczenia (z przyczyn finansowych) chciała właśnie uniknąć. Oczywiście też rzeczą jest, iż lekarz, który wykonał kwestionowany zabieg starać się będzie usprawiedliwiać swoje działanie.

Niezasadne są zarzuty obu apelacji odnoszące się do naruszenia prawa materialnego.

Jak słusznie zważa Sąd pierwszej instancji strony zawarły umowę mającą na celu wyleczenie zębów i uzupełnienie ubytków uzębienia powódki poprzez wykonanie koron dentystycznych. W wyniku złożonych w ten sposób oświadczeń woli dla pozwanej powstał obowiązek przeprowadzenia leczenia stomatologicznego, a powódkę obciążała powinność zapłaty wynagrodzenia. Strony zawarły zatem umowę wzajemną, którą ocenić należy (odmiennie niż Sąd pierwszej instancji) jako umowę o dzieło, czyli umowę rezultatu. Podmiotem praw i obowiązków w tak powstałym stosunku

prawnym była J. K. i może ona ponosić odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania umownego, chociaż leczenie stomatologiczne powódki faktycznie przeprowadzała lekarz stomatolog K. S.. Podstawą odpowiedzialności kontraktowej pozwanej, będącą odpowiedzialnością za działania lekarza prowadzącego leczenie, któremu można przypisać winę jest art. 471 kc w zw. z art. 472 k kc zw. z art. 474 kc stanowiącego, iż dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Ciężar dowodu w zakresie nieprawidłowości w leczeniu powódki ciążył na pozwanej, co wynika z treści art. 471 kc. Kwestia winy uregulowana została w art. 472 kc, zgodnie z którym dłużnik jest odpowiedzialny co najmniej za niezachowanie należytej staranności, czyli winę w postaci niedbalstwa. Z tą postacią winy mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Z treści opinii biegłych wynika niezbicie, iż postępowanie leczącego powódkę stomatologa K. S. było niestaranne, tak w zakresie planowania, jak i wykonania. Leczenie zostało bowiem przeprowadzone pomimo nieprzygotowania pacjentki i krótkiego czasu na leczenie, bez kontroli periodontologicznej i endodontycznej, których powódka wymagała. Praca została osadzona na cemencie typu fleczer, co doprowadziło do utworzenia się nieszczelności i powstania dolegliwości bólowych. Wizyta kontrolna po zakończeniu leczenia została umówiona na maj 2009 r., co stanowi zbyt długi czas, biorąc pod uwagę zastosowanie cementu tymczasowego. Dopuszczono dokonywanie kontroli prac przez nieokreślonego lekarza w U., który w niewiadomym terminie miałby osadzić korony na stałe. Wobec powyższego zachowanie lekarza należy uznać za niezgodne z zasadami wiedzy medycznej, świadczące o niezachowaniu należytej staranności w leczeniu powódki.

Powódce zatem - co do zasady - przysługuje roszczenie o naprawienie wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania szkody. Szkada określona została następująco:

- a) zwrot poniesionych kosztów nieprawidłowej usługi (10 570 zł),
- b) zwrot kosztów zmiany rezerwacji biletu lotniczego (332 zł),
- c) koszt usługi stomatologicznej w U. (2 310 \$).

Ad. a) niesporną kwestią było to, że powódka zapłaciła pozwanej łącznie 10 570 zł – tj. za wykonanie piętnastu porcelanowych koron po 600 zł każda i przygotowanie zębów do założenia koron – 1570 zł. Wykazane zostało, iż usługa została źle wykonana, powódce należy się zatem zwrot poniesionych kosztów. O ile jakkolwiek część dzieła (usługi stomatologicznej) została wykonana prawidłowo i powódka ma z tego jakkolwiek korzyść, pozwana winna była okoliczność tą wykazać. Tymczasem linia obrony pozwanej koncentrowała się na wykazaniu, iż usługa była prawidłowa i brak podstaw dla zwrotu jakiegokolwiek części zapłaconej ceny. Nie jest zatem obowiązkiem Sądu badanie czy i w jakiej części należy się zapłata za dokonaną usługę. Jak wynika z materiału dowodowego korony zostały ściągnięte przez stomatologa z U.. Jeśli chodzi o przygotowanie zębów pod korony to leczenie to ocenione zostało przez biegłych negatywnie, ponadto część zębów została usunięta. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie czy jakiegokolwiek leczenie dokonane przez dr K. S. służy uzębieniu powódki i jaka byłaby kwotą tej części usługi.

Ad. b) Z materiału dowodowego niezbicie wynika, iż powódka planowała powrót do S. 16 sierpnia 2008 r. a jedynie wskutek powikłań związanych z leczeniem uzębienia lot został przesunięty. Szkada w postaci kosztu zmiany rezerwacji biletu lotniczego w wysokości 332 zł pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Ad. c) Jak już zostało wielokrotnie wyżej podniesione nie było zamiarem powódki korzystanie z usług znacznie droższego stomatologa w S.. Powódka wskutek dyskomfortu i bólu zmuszona była jednakże do takowego gabinetu udać się. Nie jest rzeczą Sądu ocena metody leczenia tego lekarza. Doktor – świadek J. W. zastosował leczenie takie jakie uważał za właściwe z punktu swojego widzenia, a także obowiązujących w tym kraju procedur. Skutek, który pragnęła osiągnąć powódka - uśmierzenie bólu i likwidacja dyskomfortu został osiągnięty. Pozwana winna zatem zwrócić koszty tegoż leczenia. I w tym przypadku podnieść należy, iż o ile jakkolwiek część dzieła (usługi stomatologicznej) lekarza z U. nie stanowiła konieczności poprawy błędnego leczenia w Polsce, pozwana winna była

okoliczność tą wykazać. Linia obrony pozwanej koncentrowała się na podkreśleniu, iż jej usługa była prawidłowa i brak podstaw dla zapłaty jakiegokolwiek odszkodowania. Nie jest zatem obowiązkiem Sądu badanie czy i w jakiej części należy się zapłata za dokonaną usługę w U.. Jak wynika z zestawienia (pозew K- 19) na kwotę 2 310\$ składało się: diagnostyka i szczegółowe badania (105\$), prześwietlenie radiograficzne (145\$) – czynności niezbędne przed przystąpieniem do leczenia, leczenie kanałowe zęba (625\$), ekstrakcja zębów (435\$). Powódka podnosiła, iż usługi te stanowiły konieczne leczenie schorzenia spowodowanego niewłaściwym założeniem koron, ponadto - co wynika z opinii biegłego - w tzw. „szkole amerykańskiej” przyjęte jest, iż zęby pod koronami winny być leczone endodontycznie (kanałowo). Pozwana natomiast nie podjęła jakichkolwiek kroków ku wykazaniu, iż którakolwiek z tych usług stomatologicznych nie stanowiła usunięcia skutków niewłaściwie założonych koron. Jeśli chodzi o koszt tymczasowego dolnego mostu (1000 \$) to skoro powódce zostało w dolnej szczęce spiłowanych 8 zębów, koniecznym stało się (po zdjęciu koron) zatuszowanie owego nieestetycznego uzębienia.

Przechodząc do oceny rozstrzygnięcia dotyczącego zapłaty zadośćuczynienia zważyć należy:

Jak wynika z pozwu, jako podstawę faktyczną zasądzenia zadośćuczynienia powódka powoływała dolegliwości bólowe oraz dyskomfort spowodowany niewłaściwym wykonaniem usługi stomatologicznej. Podstawę prawną ewentualnego zadośćuczynienia stanowi art. 445 kc, usytuowany w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej.

Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie można mówić o zbiegu podstaw odpowiedzialności (art. 443 kc). Podstawą odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 kc) jest zarzut nienależytego wykonania umowy. Odpowiedzialność deliktowa w razie istnienia stosunku zobowiązaniowego zachodzi natomiast wówczas, gdy szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania, które stanowi samoistne, tzn. niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie przepisów prawa (bezprawność - art. 415 kc). Doktryna jak również judykatura wykluczają dochodzenie na podstawie odpowiedzialności kontraktowej zadośćuczynienia. Jednak w sytuacji, gdy w sprawie została wykazana wina pozwanego (osoby wykonującej zobowiązanie), powód ma możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie odpowiedzialności deliktowej, z uwagi na poniesioną szkodę na osobie, zgodnie z art. 445 kc. Odpowiedzialność deliktowa pozwanej, a zatem i podstawa zasądzenia zadośćuczynienia, ma swoje źródło w art. 415 kc w zw. z art. 430 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc. W ramach tej odpowiedzialności to na powódce jednakże ciążył obowiązek wykazania zawinonego działania osoby, której pozwana na własny rachunek powierzyła wykonanie czynności (art. 430 kc). Mimo, iż w odnośnie tegoż roszczenia ciężar dowodowy obciążał powódkę, zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż powódka obowiązkowi temu sprostała. Z omówionych wyżej opinii biegłych niezbieżnie wynika, iż lekarz wykonujący usługę stomatologiczną dopuścił błędów w sztuce lekarskiej. Ponowne przytaczanie w tym miejscu konkluzji opinii biegłych jest już zbędne.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż o ile konsekwencją poprzednio przedstawianej w judykaturze zasady - w myśl której wysokość „odpowiedniej sumy” powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” - była tendencja do zasądzania przez sądy tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, o tyle w ostatnich latach można zaobserwować jej korektę w kierunku zasądzania na rzecz poszkodowanych zdecydowanie wyższych kwot pieniężnych. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445§1 kc funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

Przenosząc te czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy należy zauważyć, iż dolegliwości powódki były silne, aczkolwiek nie można zakwalifikować ich jako ciężkiego przypadku, skutkującego zasadność zasądzenia bardzo wysokiego zadośćuczynienia. Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji powódka wykazała, że w wyniku leczenia w gabinecie pozwanej doznała rozstroju zdrowia polegającego początkowo na dolegliwościach bólowych, a następnie również w postaci stanu zapalnego dziąseł, paradontozy i próchnicy zębów w nieszczelnościach i pod koronami. Wskazanych powyżej dolegliwości przed wizytą w gabinecie pozwanej powódka nie miała. Natomiast już po pierwszych zabiegach przeprowadzonych w gabinecie pozwanej powódka zaczęła odczuwać ból, który nasilił się po założeniu koron stałych. Powódka nie mogła spać, jeść, stale zażywała leki przeciwbólowe. Odczuwała dyskomfort w kontaktach z innymi ludźmi, z powodu nieprzyjemnego fetoru z ust, spowodowanego niemożliwością usunięcia resztek jedzenia, wchodzącego w szczeliny koron. Uporczywy ból pozbawiał powódkę radości życia, chęci wychodzenia i kontaktowania się z ludźmi. Do dnia dzisiejszego odczuwa lęk przed wizytą u stomatologa, boi się komukolwiek zaufać. Z drugiej strony jednak skutki doznanego przez powódkę rozstroju zdrowia były odwracalne, a czas trwania cierpienia niedługi (ok. 3 miesiące). Podnoszona w trakcie rozprawy apelacyjnej okoliczność, iż powódka obecnie zmuszona jest już tylko do noszenia protez zębowych po pierwsze nie stanowiła przywoływanej podstawy faktycznej żądania zasądzenia zadośćuczynienia, a po wtóre nie wynika z zebranego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 15 000 zł jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i nie może zostać uznane za rażąco zaniżone. Powołać się tu należy na ugruntowane stanowisko orzecznicze, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Za nieuzasadnioną uznać należy apelację powódki kwestionującą rozstrzygnięcie w przedmiocie wzajemnego rozliczenia kosztów procesu oraz pobrania kosztów sądowych.

Jeśli chodzi o wzajemne rozliczenie kosztów procesu to Sąd pierwszej instancji w pkt. 3 zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, a w pkt. 4 zasądził od powódki na rzecz interwenta ubocznego kwotę 2 447 zł tytułem kosztów interwencji. Powódka domagała się łącznie zasądzenia kwoty stanowiącej w przeliczeniu 77 694 zł, natomiast zasądzone zostało w przeliczeniu 32 998 zł. Powódka wygrała zatem proces w 42%. Jeśli chodzi

o rozliczenie kosztów ze stroną pozwaną, to Sąd wzajemnie zniósł koszty i to tylko zastępstwa procesowego. Jest to rozstrzygnięcie niepełne i nieprawidłowe. Koszty procesu stanowią jedną całość i dlatego powinny być traktowane jednolicie. Na koszty procesu składają się koszty sądowe i koszty adwokackie. Nie można tych kosztów częściowo znosić a częściowo rozdzielać i winny być one rozliczone łącznie (tak: SN w orzeczeniu z 11 stycznia 1961 r. 4 CZ 143/60 OSPiKA 1961/11, poz. 317). Powódka nie poniosła żadnych opłat sądowych, natomiast pozwana wpłaciła zaliczki na opinie biegłych. Prawidłowe rozliczenie kosztów, przy przyjęciu 42% utrzymania się z żądaniem, prowadziłoby do zasądzenia na rzecz pozwanej części kosztów, czego oczywiście z apelacji powódki Sąd odwoławczy nie był władnym dokonać.

Na rzecz interwenienta ubocznego na podstawie art. 107 kpc zasądzona została połowa opłaty od interwencji i połowa honorarium pełnomocnika. Również i interwenient poniósł wydatki na opinie biegłych, które nie zostały częściowo zwrócono. Również i w tym wypadku prawidłowe rozliczenie kosztów, przy przyjęciu 42% utrzymania się z żądaniem, prowadziłoby do zasądzenia na rzecz interwenienta wyższej kwoty, czego z apelacji powódki Sąd odwoławczy nie był władnym skorygować.

Jeśli chodzi o obciążenie powódki na rzecz Skarbu Państwa kosztami sądowymi to wydatki wynosiły łącznie 5 406,32 zł. 58% (stopień przegrania sprawy przez powódkę) z tej sumy wynosi 3 135,60 zł i taką kwotą winien obciążyć Sąd - z zasądzanego roszczenia powódkę. Również i w tym wypadku z apelacji powódki Sąd odwoławczy nie był władnym skorygować orzeczenia. Jeśli chodzi o możliwość zastosowania art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) to norma ta ma charakter decyzyjny (podobnie jak i art. 102 kpc) i od uznania Sądu bezpośrednio rozpoznającego sprawę należy to, czy zastosować odstępstwo od ogólnej zasady przewidzianej w art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W danym przypadku Sąd nie uznał za stosowne skorzystać z owego uprawnienia i ową dyskrejonalną decyzję Sądu rozpoznającego sprawę w instancji należy uszanować. Dodać też należy, iż powódka skorzystała już z bardzo daleko idącego dobrodziejstwa, gdyż została w całości zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108§1 kpc i art. 100 zdanie pierwsze kpc. Apelacje obu stron zostały oddalone. Wprawdzie wartość przedmiotu zaskarżenia powódki była wyższa, jednakże powódka nie poniosła opłaty od apelacji. Dokładne stosunkowe rozdzielenie kosztów apelacyjnych prowadziłoby do zasądzenia znikomej kwoty. Pozwalało to na wzajemne zniesienie kosztów procesu.